TEATR im. STEFANA ŻEROMSKIEGO
w KIELCACH

Ostatnie tango w PRL-u

Ostatnie Tango w PRL-u

Scenariusz i reżyseria:

BOGUSŁAW NOWICKI

Autorzy:

W. Bellon, K. Daukszewicz, S. Franecki, A. Garczarek, T. Grudziński, J. Kaczmarski, S. Klawe, J. Klejf, J. Kofta, L. Llach, L. Malinowski, W. Młynarski, S. Mrożek, B. Nowicki, K. Piasecki, S. Piętak, J. Pietrzak, S. Zygmunt

Kompozytorzy piosenek:

M. Bies aga, S. Grzymałka, W. Koperkiewicz, K. Paszek, J. Szczyrba, L. Ślusarski

Choreografia i ruch sceniczny:

CONRAD DRZEWIECKI

Scenografia:

TERESA DAROCHA

Opracowanie muzyczne:

JERZY SZCZYRBA

Asystent reżysera:

ANNA SKAROS

Inspicjent, Sufler:

BOGUMIŁA CZAPLARSKA

Umówiłem się 6 lat temu z Andrzejem Zakrzewskim, szefem rozrywki w radiowej Trójce, że co tydzień kwadrans pod nazwą „Piosenki z tekstem" pomieści zestaw kilku, za każdym razem nowych piosenek kabaretowych. Nowych, przynajmniej dla tej audycji. Zaplanowaliśmy żywot tego przedsięwzięcia na kilka miesięcy, bo na taki okres, według naszego wyobrażenia miało wystarczyć materiału. Okazało się, że w przyrodzie występuje ogromna liczba piosenek kaberetowych. Wyemitowaliśmy ich około 1500. Znakomitych, świetnych, średnich, słabiutkich czasem. Wszystkie jednak chciały coś udowodnić. Wszystkie o coś walczyły. Było „zapotrzebowanie społeczne" na walkę i zwycięstwo. To ostatnie się stało. Zwyciężyliśmy.

I co? Nagle ta cała twórczość stała się nieaktualna? Nagle stała się o niczym?

A my dziś prezentujemy ją na scenie. Nie 1500 piosenek. Kilkanaście. Czy to test, by znaleźć odpowiedź na pytanie „co słychać"? Ano, trochę tak.

Na koniec jeszcze trochę teorii. Zauważyłem bowiem, że często dyskutujemy, spieramy się, rozpoczynając swój wywód od zwrotu: ... może się trochę nie znam, ale uważam ... Przypomnę więc za encyklopedią.

Kapitalizm: formacja społeczno-ekonomiczna opierająca się na prywatnej własności środków produkcji i wyzysku najemnych robotników. Ten sposób produkcji rodzi sprzeczność interesów burżuazji i proletariatu. W wyniku występujących sprzeczności gospodarka kapitalistyczna przeżywa kryzysy...

Socjalizm: ideologia społeczna — głosi program zniesienia podziałów klasowych i wyzysku człowieka przez człowieka. Jej zasadniczą przesłanką są przemiany prowadzące do realizacji zasad sprawiedliwości i równości społecznej...

Andre Breton 1896–1966, pisarz francuski, główny przedstawiciel i teoretyk surrealizmu (trzy manifesty), poezje, powieści (Nadja), prace teoretycznoliterackie.

fot. A. Pęczalski

Są satyrycy w Kielcach, są i w Hamburgu

Dzisiejszy wieczór w naszym teatrze zachęca do przywołania tu Hemara, Tuwima, Kabaretów Starszych Panów, Piwnicy Pod Baranami... Przybliżę Wam wszakże wybitnego, dobrze znanego pisarza na europejskim Zachodzie, pisarza, o którym jakże mało wiemy w Polsce, będącej jego pierwszą ojczyzną. Tego szydercę, satyryka, humorystę, prześmiewacza, wyśmiewacza poznałem przed kilkoma laty na północy RFN. W rok później znowu gadaliśmy, gadaliśmy u niego w Hamburgu. Potem on był w dziennikarskiej asyście Kanclerza Helmutha Kohla, gdy ten odwiedził Polskę. Wpadł do mnie, ale bez Kanclerza. Teraz gadamy z Gabrielem Laubem listownie. Kto on, co on?

Urodził się w żydowskiej rodzinie w 1928 roku, w galicyjskiej Bochni, skąd blisko do Krakowa, Tarnowa, najbliżej zaś do Wiednia. Do Wiednia najbliżej, bo Galicja kocha cesarza Franza-Josepha i wciąż kombinuje, jakby wywołać wojnę z Austriakami, aby już w pierwszym dniu wojowania oddać im się w niewolę... W 1935 wyjechali Laubowie do Chorzowa, stamtąd rok 1939 wypędził ich ku Wschodowi. Na wschodzie nasi późniejsi pobratymcy wsadzili ich w wagon bydlęcy i zawieźli na Ural. Później była Samarkanda i w 1946 znowu Polska. Kraków tym razem. Tu Gabriel Laub zrobił maturę i wyjechał na studia do Pragi, natomiast jego rodzina wywędrowała do Izraela. W Czechach po ukończeniu studiów pracował w różnych pisemkach, gazetach, a w 1967 roku wydał z Milianem Rużicką, swoje aforyzmy włożone w książeczkę pt. „Doświadczenia". Pisze nowele, felietony, fraszki, powieści, reportaże (wydał ponad 20 książek!) ale jego specjalnością są właśnie aforyzmy.

Przyszedł rok 1968 i przyszły do Pragi sowieckie czołgi wspomagane polskimi żołdakami. Wtedy Gabriel zdradził socjalizm i zwiał do zachodnich Niemców. Tam siedzi do dziś ten znakomity satyryk żydowsko-polsko-czesko-niemiecki, którego doskonale zna Zachód, lecz nie Polska. A w programie dzisiejszym znajdziecie porozrzucane aforyzmy Gabriela Lauba. Aforyzmy pochodzące z lat dalekich i bliskich.

Ryszard Smożewski

fot. A. Pęczalski

Nad łąką zieloną, skowronek radośnie
Zaśpiewał — ot mądry to ptak
O naszej przyszłości, o Polsce, o wiośnie
Wygląda, że jakiś to znak

Wszystkiego od razu nie sposób zrozumieć
Lecz prawda to razi jak grom
Niech każdy Ojczyznę tak kocha jak umie
Bo wreszcie to własny nasz dom

Ref. Nie płacz kochana, nie płacz i bądź miła
Jesień i zima dla nas się skończyła
Pieniędzy mych siła
Będzie nam służyła
A wielka jest ich siła.

Bogusław Nowicki

Donos

/do rąk własnych p. dyr. Wojciecha Boratyńskiego/

Szanowny panie Dyrektorze!

Doszły mnie, proszę Pana, słuchy, że walka przeciw komu-chom prowadzona w Telewizji Polskiej przez odnowicielskich szturmowców objęła Bronisława Cieślaka, tego, który zwalczał bandziorów w serialu "07 zgłoś się". Fajnie, oj fajnie ten Cieślak grał porucznika Borewicza, no nie? Borewicza nie ma już na telewizyjnym ekranie, ale szturmowcy podobno domagają się, aby z krakowskich Krzemionek wyperzyć i Cieślaka. No, bo niby jak ma budować naszą, antykomunistyczną teraźniejszą polską fakt, który wczoraj strzelił bandytów renomą legity-macją milicyjną?! A ja bym, proszę Pana Dyrektora, podjął siedziwo i nagonkę nie przeciw porucznikowi Borewiczowi, który ścigał rozbójników, których i dziś tępić należy, lecz przeciw innemu oficerowi milicyjnemu z "07 zgłoś się"! Przy Borewiczu krzątał się zawsze głupawy, wiedny porucznik. Ten skurwiel nazywał się Zubek. Trzeba czujnie, wnikliwie przyjrzeć się nazwisku tego maniaka. Zubek? Ej, a może trzeba czytać go tak: zUBek!!! Borewicz, proszę pana, nie ganiał za politycznymi bojownikami. To na pewno zUBek zamykał ich w Goldapii i w innych ciupach!

Oj, mam pomysł na dzisiejsze czasy! Wznowiłbym serial "07 zgłoś się"! W pierwszym odcinku Borewicz i Zubek zostali by poddani weryfikacji. Zubka zdemaskowano by jako zUBka i dano mu kopa, a Borewicza obniżono by do sierżanta. No i przydzielono by go do policji, której bardzo by się przydał dzisiaj. Bo bandziorów teraz gania do kroteny i trochę. Zanim oni jednak, proszę Pana, pukną się w czoła w tej Warszawie i taki klawy serial wnukromią, niech Pan znajdzie u siebie każdy wieczór do śmiechu! Wieczór o Borewiczu i zUBku. Acha - ja jeszcze apropos wyganiania tego Borewicza. Wiesz Pan, jak mi powiedział pański aktor Henio Wójcikowski? On mi tak powiedział: "Jak się nie ma naszych butów - nie wyrzuca się starych".

Anonimowy sympatyk
teatru kieleckiego.

Ostatnie tango w PRL-u

tańczą, śpiewają, gadają

JADWIGA DZIEDZIC, EWA JÓZEFCZYK, ANNA SKAROS, DOROTA STĘPIEŃ, MARZENA STRZYCKA, JANINA UTRATA, BEATA ZWIERZCHOWSKA, ANDRZEJ CEMPURA, JANUSZ GŁOGOWSKI, EDWARD JANASZEK, LESZEK JANCEWICZ, JERZY KACZMAROWSKI, DARIUSZ KLIMEK, EDWARD KUSZTAL, ZDZISŁAW NOWICKI, MAREK SOBCZYK, ROBERT STĘPIEŃ

„Towarzyszu Don kichot! W odpowiedzi na Wasze podanie, zezwala się Wam zaatakować 2 (dwa) wiatraki o lokalnym znaczeniu, przeznaczone do rozbiórki".

***

Można mieć wszystkie zęby prawdziwe, uśmiech mimo to fałszywy.

***

Dajcie im miejsca w pierwszym rzędzie, a będą oklaskiwać wszystko.

***

Rewolucja: Precz z dawnymi tyranami! miejsce dla nowych!

***

Im wyższy piedestał, na który wdrapie się karzeł, tym lepiej widać, jakim jest karłem.

Komputer ma nad mózgiem tę przewagę, że się go używa.

***

W reżimie totalitarnym idioci dochodzą do władzy w wyniku intryg i przemocy, w demokracji w wyniku wolnych wyborów.

***

Czujny cenzor wynajdzie nieprawomyślne zwroty i w pantomimie.

***

Ciekawe, że papież ma zawsze takie same poglądy jak nasi moraliści. Jest tylko nieco mniej katolicki.

***

Szpicel: „Wolno mi śledzić każdego, co jest świadectwem nieograniczonej wolności".

fot. M. Klusek

Zadziorki...

Gdy wrócicie z teatru do domu — oplotkujcie przy kolacyjce wieczór u nas spędzony, później umyjcie sobie nóżki i coś jeszcze, no i wleźcie do łóżka. I zanim zaśniecie poczytajcie sobie uśmiechy podkradzione fajnej książeczce Andrzeja Grabowskiego pt. „Zadziorki", wydanej przed rokiem przez Oficynę Autorską „Pogórze". Książeczkę otwiera westchnienie: „I dopuszczono Naród do głosu! Jak teraz wybrnąć z tego chaosu?" A więc poczytajcie sobie:

Aby nam nie zbrzydł
spokój święty
co rusz trafiamy
na zakręty.

***

O Kraju mój nad rzeką Wisłą...
Nim dobrze odetchniesz,
a już Cię przycisną.

***

Jesteśmy tak zdolnym narodem,
że nawet z mózgu zrobimy wodę.

***

Gdy naród cierpi na kaca
jakoś nie idzie mu praca.

***

Niech już będzie mirra,
zgadzam się na złoto.
Ale kadzidło! Po co?

***

Wszyscy chcą dobrze!
Więc cóż za cholera
tak nami poniewiera?

***

Nadal się dziwią na Zachodzie,
że jeszcze jesteśmy na chodzie.

***

Panowie, dość tych podchodów!
Bo albo do tyłu? Albo do przodu?

***

I mamy wreszcie demokrację!
Znów każdy Polak ma rację.

***

Budowaliśmy drugą...
(jeśli wierzyć wierszom)
Tymczasem zarżnęliśmy pierwszą.

***

Coś ci powiem Rodaku:
– walcz, lecz nie podskakuj.

***

Nie pomogą przy sterze
dobre chęci i pacierze,
jeśli sternik prócz racji
nie ma pojęcia o nawigacji.

***

Od lat rozmawiamy,
jak Polak z Polakiem
jeden szkli oczy,
drugi kładzie lakier.

***

Ty mnie, a ja tobie,
- wymiana usług przy żłobie.

***

Najtrwalsze są związki
Tam gdzie są pieniążki.

***

Gdy w stadzie
następują zmiany
najgłośniej ryczą barany.

***

Niektórym już od kołyski
Najlepiej rozwijają się pyski.

***

Mam zwis i nawis,
wszystko razem.
Starość to, czy wynik
nagłych przeobrażeń?...

***

Zdarza się, że nad poziomy
wzlatują nie orły...
lecz wrony.

***

Wciąż z jednej skrajności
popadamy w drugą.
Jak na mój gust
trwa to zbyt długo.

***

Panowie, dość kadzenia
już czas przewietrzyć pomieszczenia!

***

To nie świadomość,
lecz spryt
kształtuje dzisiaj byt.

***

Dobranoc! Życzymy miłych snów tak się zaczynających:
„Piękna naasza Polska cała..."

TEATR im. STEFANA ŻEROMSKIEGO
KIELCE, ul. SIENKIEWICZA 32
Telefony: 460-48 centrala, 447-65 dyrekcja, 475-00 kasa i organizacja widowni

Dyrektor naczelny i artystyczny
WOJCIECH BORATYŃSKI

Wicedyrektor
ANDRZEJ RUCIŃSKI

Koordynator pracy
ELŻBIETA BUŁHAK

Kierownik biura organizacji widowni
JOLANTA SPERKA

Kierownik techniczny
EDMUND POMARAŃSKI

Brygadier sceny
ZENON PIWOWARCZYK
IGNACY ABRAM

Realizator oświetlenia
RYSZARD ZAJĄC

Akustyk
ANDRZEJ WODECKI
TOMASZ WAUSZCZAK

Rekwizytor
ZOFIA ZAJĄC

Kierownik pracowni krawieckich
MARIA SZYKSZNIA
MARIAN MAZUR

Prace perukarskie
IDALIA LANG
MARIA KACZMAROWSKA

Kierownik pracowni stolarskiej
TADEUSZ KARYŚ
LESZEK MACIAS

Prace malarsko-modelarskie
JERZY OBARA
MIECZYSŁAW MIERNIK

Prace tapicerskie
ANTONI KANIOWSKI

Opracowanie programu
RYSZARD SMOŻEWSKI

fot. A. Pęczalski

Opracowanie i druk
Agencja Rekl.-Wydawnicza
Fine Grain
Kielce, ul. Krakowska 8

CENA 2.500 zł